Nr 25 | Kraków, wtorek 1 lutego 1910 | Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką **2 K**, bez odsyłki **1 K 60 h**, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru **8 h.**

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr 34.095

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 754).

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. za każdy raz. — **Załączniki** (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Od Administracyi.

Prosimy załączonymi czekami odnowić prenumeratę **za miesiąc luty** zaraz w pierwszych dniach lutego celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5-go lutego temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu". Osobnych upomnień nie wysyłamy.

Szan. Biurom dzienników raz jeszcze przypominamy, że zwroty przyjmujemy za styczeń tylko do 5-go lutego; później nadesłane nie zostaną uwzględnione.

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Prenumerata „Naprzodu" wynosi:

	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie bez doręczenia do domu	K 4·80	K 1·60
w Krakowie z doręczeniem i na prowincyi z przesyłką pocztową . . .	K 6·—	K 2·—

Administracya „Naprzodu".

Rocznica Grunwaldu.

Zarząd Polskiej Partyi Socyalnodemokratycznej uchwalił na posiedzeniu z 29 stycznia następującą rezolucyę:

„Zalecamy zorganizowanym towarzyszom wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 500-letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, aby dać wyraz protestu przeciwko polityce państwa pruskiego, które za pomocą militaryzmu, biurokracyi, przywilejów szlachty i magnatów przemysłowych, uciska miliony ludu, wynaradawia ujarzmione narody, zadaje najstraszniejsze krzywdy narodowi polskiemu, rabując mu jego mowę ojczystą w szkole, w urzędzie i w życiu publicznem. Uważamy ten pruski system państwowy za wroga wolności ludów Europy i za najważniejszą przeszkodę w rozwoju ludu polskiego w pruskim zaborze, zwłaszcza polskiej klasy pracującej która obarczona brzemieniem wyzysku społecznego, podwójnie bo ześnie odczuwa ucisk narodowy i polityczny. Polski robotnik jest też najcięższe w Prusach prześladowanym.

Ostrzegamy zarazem szerokie masy ludowe, aby podczas obchodów grunwal[illegible] rocznicy nie poszły na lep szal[illegible] politycznych, chcących przy tej sposobności zachwalać Polakom Rosyę, rządy rosyjskie i „słowiańską solidarność" pod protektoratem rosyjskiego cara. Panslawizm carski bowiem jest rodzonym bratem systemu pruskiego. Oba są wrogami ludów i narodów".

Towarzysze nasi wiedzą zatem, jak się mają wobec rocznicy Grunwaldu zachować, a ich stanowisko zostanie w świecie socyalistycznym zrozumiane i uznane. Dzisiejsze Prusy ciążą na polityce środkowej Europy, a pośrednio i na polityce świata jak zmora. Uzbrojone od stóp do głów, zaprzyjaźnione od wieków z caratem, są filarem reakcyi światowej. Całkiem inaczej wyglądałby ruch wolnościowy i społeczny, gdyby ten system rządów można było zmienić w kierunku wolnościowym. Uwolnione od pruskiego ciężaru Niemcy byłyby krajem wolnościowym, miliony socyalistów niemieckich mogłyby decydujący wpływ wywrzeć na życie polityczne i społeczne Europy.

Dziś system pruski stoi temu w pierwszym rzędzie na przeszkodzie.

Ostrzeżenie zarządu partyi przed oszustami panslawistycznymi jest jasne samo przez się; chcieć z protestu przeciwko prusactwu zrobić kokietowanie caratu, jest polityczną głupotą i polityką samobójczą. Kto świadomie tę politykę chciałby w Polsce uprawiać, spotka się z naszym protestem.

Bronimy naszych praw wobec każdego, kto je nam chce odebrać!

Trzecie pytanie.

Jak ze sprawozdań wiadomo, przysięgli w świeżo ukończonym procesie o mord skrytobójczy zwracali się do trybunału z prośbą o zredagowanie trzeciego pytania, w któremby znalazł się zarzut pośredniego spowodowania śmierci przez oskarżoną.

Pośredniość owa polegaćby mogła bądź na nieopatrznem obchodzeniu się z bronią, bądź też — i chyba to właśnie miano na myśli — na niespełnieniu obowiązku natychmiastowego ratunku. O ile, mimo dwunastodniowego stykania się z oskarżoną przysięgli nie zdołali sobie wyrobić poglądu jednolitego i stanowczego w kwestyi podstawowej, o tyle z ich prośby o trzecie pytanie, wynikałoby, że uznają winę zwlekania ratunku — aż do chwili agonii Lewickiego; może być nawet, iż moment ten przedewszystkiem zapanował nad ich wyobraźnią. Postarajmy się to wyjaśnić na innym przykładzie. Raz dlatego, ponieważ sprawa, która była przedmiotem procesu, skutkiem spalenia licznych papierów. pozostała zagadkową co do motywów: przed sądem przesuwały się — pod różnymi kąta mi widzenia — tylko: motyw erotyczny oraz dawnego sporu Lewickiego z eks przyjaciełem... Słowem to tylko, co oskarżona swemi zeznaniami w obieg puściła. Powtóre, ponieważ rygor ustawowy zabrania wszystkiego, coby o jakąśkolwiek krytykę werdyktu potrącało.

Na innym przykładzie tedy, bardziej prostym będzie można uprzytomnić sobie ów moment. który zapewne w danym, konkretnym wypadku uderzył przysięgłych.

Wyobraźmy sobie zerwanie stosunku, przy którem jedna ze stron, wiedziona zazdrością czy zemstą zgładza ze świata drugą. Bunt instynktu fizyologicznego rozpętał tu żądzę doraźnej rozprawy, krwi: porwał za sobą inne instynkty prymitywne — rozłupał nimi pokost kultury, przytłumił lęk... ale gdy krew już została przelaną — wówczas w istocie ludzkiej, o ile nie jest zbrodniczo zwyrodniałą, o ile zbrodni dokonała w afekcie. następuje raptowna reakcya, przewrót natychmiastowy i — co za tem idzie namiętna żądza ratunku, nawet potrzeba samooskarżenia się, spazm rozpaczy nad dokonanym, a nie dającym się usunąć czynem... Widok konania ludzkiego sam przez się wstrząsający — dla istoty nie wyzutej z człowieczeństwa stokroć większej nabiera grozy, o ile się ona do tego przyczyniła. Więc wszystkie myśli sprzęgają się u niej w jedną: pomocy, ratunku!

Być więc może, powtarzamy, iż wygląd podobny na myśl przychodził przysięgłym, gdy trzeciego żądali pytania, iż wybaczyć byli gotowi nawet sam porachunek krwawy — a tego wybaczyć nie chcieli...

Kodeks jednak nie może przymykać oczu na akt pierwszy dramatu, aby je dopiero otworzyć przy epilogu, choćby ten, doprawdy. straszniejszy był swem niemem okrucieństwem od wszystkiego, co go poprzedziło... I dlatego trybunał na taki przeskok się nie zgodził.

Możliwem jest też przypuszczenie, że przysięgli zgoła nie zajmowali się tak zróżniczkowaną oceną moralną, jak przedstawiona powyżej, że poprostu nie chcieli oskarżonej ani uwolnić, ani narazić na większy wymiar kary.

Bałkańska konferencya socyalistyczna.

Sprawa polityki na Bałkanie, będąca ośrodkiem licznych akcyj dyplomatycznych mocarstw europejskich, zmusiła bałkańskie partye socyalistyczne do zabrania głosu. W styczniu odbyła się w Belgradzie konferencya socyalistyczna, w której brali udział delegaci serbskiej, bułgarskiej, słoweńskiej, chorwackiej i ormiańskiej socyalnej demokracyi. Treść obrad ilustruje następująca rezolucya, którą konferencya uchwaliła. Rezolucya ta brzmi:

„Konferencya bałkańska wkłada na socyalną demokracyę obowiązek zwalczania nienawiści wśród ludów w południowo wschodniej Europie, wprowadzenia zgody, popierania wszelkiemi siłami każdego usiłowania, dążącego do prawdziwie demokratycznej samodzielności i niezależności, ponieważ to jest pierwszym warunkiem, aby kwestye rozwijania się tych narodów wydrzeć z rąk obcych i własnych reakcyjnych władców, a natomiast stworzyć drogę do takiego ustroju, którego wymaga dzisiejsza samodzielność ekonomiczna i polityczna. W pierwszym rzędzie socyalna demokracya musi tego żądać nietylko z tego powodu, ponieważ takie rozwiązanie kwestyi odpowiada najlepiej interesom rozwoju społeczeństw, ale także dlatego, ponieważ jej praca uwarunkowana jest przez rozwój narodu, w którym ona działa, i ponieważ walka klasowa najlepiej się rozwija u niepodległych narodów. Militarnej polityce państw bałkańskich odejmie się możność dążenia do tego celu. Socyalna demokracya natomiast uważa za najważniejsze zadanie być świadomym, stanowczym i konsekwentnym szermierzem idei solidarności narodów w południowo-wschodniej Europie i przez walkę klasową wzmocnić siłę odporną ludu przeciw polityce zaborczej europejskiego kapitalizmu. To dotyczy szczególnie imperyalistycznych dążeń Austro-Węgier i wpływu rosyjskiego caryzmu, który polityce geszefciarskiej i krwawej na Bałkanie tem bardziej się oddaje, im bardziej z dalekiego Wschodu zostaje wyrugowany i im w większej wojnie żyje z ludami własnego kraju".

Reprezentanci socyalnej demokracyi z południa Austro-Węgier przyjęli tę rezolucyę tylko z pewnem ograniczeniem i dodali do niej następujące oświadczenie:

„Delegaci socyalnej demokracyi Chorwacyi i Bośni głosują z poczucia solidarności za tą rezolucyą, z której zasadniczymi punktami się zgadzają, chociaż nie uwzględniono specyalnych warunków Austro-Węgier, przez co rezolucya odnosi się bardziej do stosunków w Serbii i Bułgaryi. Dopiero przez ściślejsze stosunki między nami można będzie dojść do zupełnego porozumienia, dla którego uchwalono główne zasady. Naszym głównym poglądem tutaj wyrażonym jest dążenie do wspólnego celu, do stworzenia jednolitego, wielkiego, południowo-słowiańskiego narodu, któryby dał możność narodowego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego rozwoju każdej poszczególnej części wielkiego narodu. Przez to jednak nie przesądzamy przyszłego rozdziału i konsolidacyi narodu, a kwestya przyszłych formacyj pozostaje otwarta, gdyż nie przyłączamy się do żadnej strony".

Rezolucya ta jest dobitnym wyrazem stanowiska, jakie w kwestyi narodowej zajmuje socyalna demokracya. Głosi ona prawo narodu do stanowienia o swoich losach i do samodzielności państwowej. Silnej akcyi mocarstw europejskich, dążącej do wyzyskania pod każdym względem krajów bałkańskich, przeciwstawia socyalna demokracya idee prawdziwie demokratyczne i narodowe. Akcya socyalnej demokracyi w sprawie bałkańskiej, zapoczątkowana konferencyą belgradzką, będzie dalej ze wzmożoną pracą kontynuowaną.

W r. 1911 odbędzie się konferencya w Zofii, na której zostanie przedstawiony program narodowych i politycznych dążeń południowo-słowiańskiej socyalnej demokracyi.

Powódź w Paryżu.

Paryż, 28 stycznia.

Od tygodnia duża część Francyi, a w szczególności Paryż znajduje się pod strasznem wrażeniem klęski, jaką zadał żywioł wodny i wciąż jeszcze powiększa

Zaczęło się przed tygodniem mniej więcej, ale nikt nie przypuszczał, że niewielkie wzniesienie się wody w Sekwanie i jej dopływach będzie się tak gwałtownie powiększało. Tymczasem już po trzech dniach dużo wsi w okolicach Paryża, znajdujących się nad brzegami Sekwany, stanęło pod wodą a Paryżanie zobaczyli na falach rzeki unoszące się kawały płotów z wiejskich zagród, deski i drzewa, a wreszcie i trupy zwierząt domowych i ludzi. Były to zwiastuny katastrofy, zbliżającej się do stolicy świata. I nie ominęła jej, lecz nadeszła nagle, groźna i bezlitosna nawet dla bogaczów, choć, jak wszystko złe na tym świecie, godząca najbardziej w biedaków, wypędzając ich z nędznych domostw i zabierając marny, a jedyny dobytek. Zaczęło się od przedmieść Paryża. Auteuil, Passy, Ivry, Charenton itd. zamieniły się w jeziora, po których krążą łodzie z żołnierzami, ratującymi maruderów i chorych, co nie zdążyli uciec przed falami.

Z dniem każdym, z każdą godziną sytuacya stawała się coraz groźniejszą, aż wreszcie i miasto samo nie oparło się żywiołowi. Woda w Sekwanie doszła dziś do wysokości, do jakiej nie dochodziła od stu lat zgórą! Od kilku dni miejsca, ulice, place i domy, blisko rzeki położone, zostały od piwnic zalane; woda nie wyszła z brzegów i zapewne nie wyjdzie w obrębie miasta, gdyż wysokie mury nie pozwolą na to, lecz wydziera się na ulice przez przepełnione kanały miejskie i zalewa, co tylko na niższym poziomie się znajduje. W ten sposób sparaliżowane zostały w znacznej części maszyny elektryczne, pomieszczane w podziemiach źródła ruchu i światła. Stanęły tramwaje elektryczne, miejska kolej elektryczna t. zw. „metropolitanka", w wielu dzielnicach zgasło światło elektryczne.

Nadzwyczaj oryginalny widok przedstawiają niektóre ulice i place olbrzymiego miasta, zamienione w kanały weneckie, po których uwijają się łodzie i przewożą ludzi i towary z zalanych lub zagrożonych domów. Wybrałem się dziś konnym omnibusem na spacer i jechaliśmy w jednem miejscu niedaleko Pól Elizejskich po osie kół w wodzie. Zabawnie patrzeć, jak po tem jeziorze jadą automobile a nawet cykliści.

Następstwa klęski już dają się odczuć: ze wszystkich stron ciągną do Paryża setki rodzin, pozbawione dachu nad głową i chleba i gromadzą się tymczasowo na dworcach kolejowych i po merostwach. Pomoc materyalną dla nieszczęśliwych zorganizowano szybko i sprawnie. Prezydent republiki Fallières i prezydent ministrów Briand zwiedzili osobiście miejsca nawiedzone powodzią i zoryentowali się w rozmiarach klęski. Senat uchwalił na razie dwa miliony franków na pomoc, a już i prywatna inicyatywa zaczyna działać i płynie dość dużo pieniędzy dla nieszczęśliwych. Oczywiście nie można jeszcze mówić o stosunku tej pomocy do rozmiarów klęski, która jest olbrzymią w Paryżu, a cóż dopiero na prowincyi, w zalanych wsiach nadsekwańskich!

W dzisiejszym „Journal'u" sławny astronom Flamarion ogłosił artykuł, w którym pisze o przyczynach tegorocznej powodzi. Przyczyny te, to wielka obfitość deszczów, jaka była w ostatnich trzech miesiącach w całej Francyi i nic innego. Szerzone wśród ludności zdania o związku niedawnych trzęsień ziemi i ukazującej się komety z powodzią nie mają żadnych naukowych podstaw.

Słychać, że klerykali korzystają ze sposobności i wszczepiają w lud przekonanie, iż powódź ta jest karą niebieską na Francyę za oddzielenie kościoła od państwa i bezbożną szkołę. Czytelnicy „Naprzodu" z artykułu, który czytałem przed tygodniem, znają sprawę walki o tę szkołę w parlamencie; obecnie kler chce powódź zużytkować w tej walce.

W chwili, gdy to piszę (t. j. w piątek 28 stycznia wieczorem), dochodzą mnie wieści, że Sekwana wciąż jeszcze się podnosi i że mosty są w niebezpieczeństwie. Dziś po południu woda już prawie nie miała miejsca pod mostami.

Dr. St. K.

Przegląd polityczny.

Wicemarszałek sejmu galicyjskiego. Na piątkowem posiedzeniu sejmu postawił poseł dr **Starzyński** wniosek, aby zmienić ordynacyę krajową w ten sposób, żeby utworzono stanowisko drugiego zastępcy marszałka krajowego z tem, że stanowisko to ma być obsadzone w drodze wyboru przez sejm, a nie w drodze nominacyi przez cesarza. Wniosek ten podpisały wszystkie trzy stronnictwa polskie: konserwatyści, demokraci i ludowcy.

Dotąd w sejmie obok marszałka przewodniczył zastępca, którym od roku 1861 bywał jeden z biskupów ruskich. Ponieważ obecny wicemarszałek arcybiskup Szeptycki w obradach sejmu prawie nigdy nie bierze udziału, spada cały ciężar na br. Badeniego. Dla ulżenia mu postawiono powyższy wniosek, wzorując się na u-

chwale sejmu Austryi Dolnej, gdzie jednak zastępca nie wychodzi z wyboru, lecz tak samo jak marszałek z nominacyi cesarza.

Bezczelność junkrów pruskich. Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyszło do wielkiego skandalu, spowodowanego prowokacyą junkra von Oldenburga. Pan ten w mowie nad budżetem wojskowym wysławiał tradycye armii pruskiej, wywodząc, że cesarz musi mieć armię oddaną sobie do tego stopnia, żeby mógł rozkazać oficerowi wziąć 10 żołnierzy i zamknąć parlament. Słowa te, odkrywające całą głębię nienawiści, jaką junkrzy odczuwają wobec konstytucyi i parlamentu, wywołały ogromne wzburzenie. Ponieważ przewodniczący ks. Hohenlohe nie przywołał Oldenburga do porządku, wystosował poseł tow. Singer do niego zapytanie, czy słyszał to oświadczenie Oldenburga, który wzywa do złamania konstytucyi. Jeżeli je słyszał, to powinien przywołać Oldenburga do porządku.

Wiceprezydent ks. Hohenlohe zaznaczył, iż zrozumiał to oświadczenie w ten sposób, że dyscyplina w pruskiem wojsku musi być posunięta do ostatnich granic.

Poseł Oldenburg oświadczył, że rzeczywiście oświadczenie było tak pomyślanem, jak je rozumiał wiceprezydent.

Na te wykręty poseł tow. Ledebour zawołał, że prezydent się wymyka, za co został przywołany do porządku. Ledebour odwołał się przeciw temu do Izby, która jednogłośnie uchwaliła zająć się tą sprawą na najbliższem posiedzeniu.

Przegląd społeczny.

Baczność kolejarze dyrekcyi krakowskiej! (Wybory do komisyi personalnej) Dyrekcya krakowska rozpisała wybory uzupełniające do komisyi personalnej w miejsce kilku delegatów, którzy już to z powodu złożenia mandatu, już też z powodu mianowania lub śmierci, z krakowskiej komisyi personalnej ustąpili. Wedle rozporządzenia dyrekcyi wybierać należy: A) Sekcya dla podurzędników: 1. Jednego członka z kategoryi podurzędników służby maszynowej. 2 Jednego zastępcę z kategoryi podurzędników służby pociągowej. B) Sekcya dla sług: 1. Jednego członka ze służby centralnej. 2. Dwóch członków ze służby stacyjnej. 3. Jednego członka ze służby pociągowej. 4. Jednego członka ze służby maszynowej.

Otóż organizacya nasza proponuje następujących kandydatów: A) Sekcya dla podurzędników: ad 1) Reguła Henryk, maszynista kol., Podgórze; ad 2) Klein Marcin, nadkonduktor, Nowy Sącz. B) Sekcya dla sług: ad 2) Dudzik Mikołaj, nadzorca szybowania, Żywiec; Rubiś Wawrzyniec, pisarz wozowy, Nowy Sącz; ad 3) Kowalik Józef, konduktor, Podgórze; ad 4) Broda Wojciech, zastępca maszynisty, Nowy Sącz; ad 1) kandydat ze służby centralnej zostanie ogłoszony za pośrednictwem „Naprzodu".

Wzywamy kolejarzy, ażeby nie rozbijali głosów, nie stawiali nigdzie kandydatów na własną rękę, lecz wszyscy, jednomyślnie oddali swe głosy na wyżej wymienionych kandydatów, którzy jako kolejarze zorganizowani i opozycyjni, dają zupełną gwarancyę, że interesów personalu kolejowego bronić będą z całą energią.

Wedle rozporządzenia dyrekcyi krakowskiej termin wyborów upływa z dniem 10 lutego b. r. O ile więc ktoś dotąd karty głosowania nie otrzymał, winien o nią u swej przełożonej władzy stanowczo się upomnieć, a następnie baczyć na to, by należycie i wyraźnie wypełnioną nazwiskami kandydatów kartę głosowania oddał jeszcze przed 10 b. m. — Wybór, jak wiadomo, jest tajny.

Za gal. sekretaryat centr. organ. kolej
Kazimierz Kaczanowski.

Składki na strejk generalny w Szwecyi. Na odbytym w ubiegłym tygodniu kongresie zawodowym w Szwecyi złożył kasyer sprawozdanie z wyniku składek za czas od d. 1 lipca do 31 października r. b. Ogółem wpłynęło 3,244.192 K, z czego składki z krajów poza Szwecyą wynosiły 2,273.345 K. Na poszczególne kraje rozdziela się ta suma w następujący sposób: Niemcy 1,030.286 K, Ameryka 107.209 K, Belgia 4545 K, Bułgarya 711 K, Dania 432.525 K, Finlandya 39.194 K, Francya 5455 K, Włochy 773 K, Holandya 7011 K, Norwegia 348.429 K, Rosya 766 K, Szwajcarya 20.084 K, Anglia 35.778 K, Austrya i Węgry 50.063 K itd.

Z literatury i sztuki.

Z teatru. (*m*) Krotochwil o typie, jak się dziś mówi, sherlockowskim prezentował nam teatr sporo. Stąd pewien przesyt, osłabiający wrażliwość na komiczne zawikłania w „Tricoche i Cacolecie". Widz nie może wstecz odwracać swych wrażeń — w kierunku chronologii utworów i, skonstatowawszy np., że „Tricoche" datuje z r. 1872, zająć się ówczesną świeżością intrygi, gdy mu ją przedtem w innych, późniejszych odmianach parokrotnie podawano. Nie było też wykonanie tak wyjątkowo dobre, ażeby niem ograny temat ożywić. Grano poprawnie, lecz wszystkie pośpiechy, paniki, przerażenia nie zostały dość krotochwilnie wyzyskane. Zwłaszcza p. Jarszewska ujęła swoją rolę zbyt servo, zbyt komedyowo.

Koncert Konrada Ansorgego. Poprzedzony reklamą wiele obiecującą, zjawił się Ansorge we czwartek po raz pierwszy w Krakowie. Reklama, wśród której znalazło się i zdanie St. Przybyszewskiego, mianujące go najbardziej zbliżonym z cudzoziemców do właściwego pojęcia Chopina, o ile z jednej strony — właściwej — nie dopisała, bo sala wcale przepełnieniem nie grzeszyła, o tyle z drugiej wcale oczekiwań nie zawiodła. W Ansorgiem poznaliśmy artystę, który umiał od swych mistrzów Liszta i Bülowa wziąć ich dodatnie cechy i połączyć je na gruncie talentu na wskróś indywidualnego, niezależnego, a opartego o umysł głęboki, refleksyjny, z wybitną skłonnością do filozofowania. Stąd jego Beethoven przestaje być zwykle ukazywanym olbrzymem, odległym, ponurym lub nawet odstraszającym i ukazuje się w swej właściwej postaci, człowieka i filozofa muzyka, którego każda sonata, to traktat filozoficzny przetłómaczony na cudny język tonów. Pod jego uderzeniem miękkiem, głębokiem, na wskróś klasycznem, ożywa duch geniusza, i artysta, który potrafił podpatrzeć i odgadnąć jego tajniki, okazuje cały czar uczuć, tych nieskończonych krain smętku lub porywających wirów namiętności i bolu. Ta jego klasyczna powaga o melancholicznej głębi utrzymuje się i w Chopinie. Stąd też Chopin u niego traci na sentymencie i tkliwości, zyskuje natomiast na głębi, na powadze, na myśli i nieokreślonym czarze niesentymentalnej miękkości. Ujmuje ta interpretacya, bardzo oryginalna, d wodząca gruntownego przemyślenia i wczucia się w ducha twórcy Nokturnów, szczególniej w tego rodzaju utworach, jak wykonane Nokturn Fis moll i Berceuse.

Życzyć by sobie wypadało, i nie wątpimy, że artysta, tak gorąco przyjmowany, stanie się na przyszłość stałym corocznym gościem u nas. *F. D.*

KRONIKA.

Kraków, 31 stycznia.

Z katastrofy powodzi, która tak strasznie dotknęła Paryż, wysuwa Jaurès argumenty, przemawiające za ubezpieczeniem powszechnem. Dwie kategorye obywateli szczególniej ucierpią skutkiem obecnej żywiołowej klęski. W pierwszym rzędzie są to robotnicy, którzy pracowali w zakładach w pobliżu Sekwany. W ślad za nimi idą zaraz zatrudnieni w fabrykach, bezpośrednio zależnych od poprzednich przez to, że np. pobierały od nich światło lub czerpały siłę motoryczną. Skutkiem koncentracyi środków produkcyi współczesnej i sił, wprowadzających w ruch mechanizmy obszerne i odległe — wystarczy, iżby system pracy zranionym został w jednym punkcie żywotnym, aby wszystko uległo sparaliżowaniu... Stąd owe bezrobocia rozległe, które odbijają się daleko poza określoną strefą, gdzie wydarzyła się katastrofa początkowa, a co za tem idzie: potrzeba, coraz bardziej nagląca, ubezpieczenia społecznego przeciwko brakowi pracy, jakiekolwiekby były jego przyczyny, czy to ekonomiczne, czy przyrodnicze — żywiołowe.

Następną kategoryę najciężej dotkniętych tworzą ci niezamożni ludzie, którzy wszystkie swe skromne oszczędności i zasoby obrócili na nabycie małego domku podmiejskiego. Obciążeni ratami, których dziś spłacić nie są w możności — z dnia na dzień prawie ulegli ruinie.

Stan dzisiejszy, przy którym cała egzystencya człowieka bez jego winy podlegać może zniszczeniu — czyni, że nawet w mieście przodującem kulturą, jak w lesie pierwotnym, czyhają na istotę ludzką różne groźne przypadki; że nadal rzuconą jest ona na pastwę żywiołom.

Oby — konkluduje Jaurès — klęska obecna przekonała jak najliczniejszych o potrzebie powszechnego ubezpieczenia społecznego, jako jednej z zasadniczych gwarancyj życia kulturalnego.

Nowiny krakowskie.

Borowska w więzieniu. Wczoraj odwiedził Borowską w kaźni mąż jej i w obecności sędziego śledczego dra Taubenschlaga miał z nią 15 minutową rozmowę. Borowska z oburzeniem wyrażała się o przewodniczącym nadradcy Błonarowiczu i o drze Kłębkowskim, a główną jej troską było, czy będzie i teraz po procesie otrzymywać wikt szpitalny. Gdy mąż jej oświadczył, że wskutek zażalenia nieważności prokuratora pozostanie jeszcze przez kilka miesięcy w więzieniu, Borowska ogromnie się zaniepokoiła i wyraziła się, że „tego nie przeżyje". W każdym razie — jak słychać — mąż oświadczył jej, że żyć razem z nią nie będzie.

Jedno z pism porannych donosi, że prokurator dr Marowski ma zamiar cofnąć zażalenie nieważności, a w takim razie Borowska zaraz zostałaby uwolnioną. W tym wypadku ma zamiar osiąść w jakimś klasztorze dla nabrania sił; pogłoski o zaproszeniu jej do Węgier czy do sanatoryum są nieprawdziwe. Otrzymała jedno tylko zaproszenie do Szwajcaryi od jednej pani, z którą zaznajomiła się w tutejszej szkole Berlitza, gdzie brała lekcye języka angielskiego.

Na placu Matejki rozpoczęły się w sobotę prace pod ułożenie fundamentów pod pomnik Jagiełły. Placyk otoczono ścianami z desek, wewnątrz których architekt p. Zubrzycki prowadzi roboty.

Na rzecz Tow. bursy akademickiej wygłosi dr Jan Czekanowski w auli uniwersytetu we wtorek 1 lutego o godz. 6 wieczór odczyt p. t. „Na kresach Mahdyzmu" (z obrazami świetlnymi z własnej podróży po Afryce). Ceny miejsc: pierwszorzędne 2 K, drugorzędne 1 K, stojące 50 h, dla młodzieży gimn. 30 h. Wcześniej można nabywać bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Kalectwo na chodniku. Przechodzący wczoraj przed południem przez Plac nowy na Kazimierzu 42 letni Majer Sachs, pośliznąwszy się upadł i doznał wstrząśnienia mózgu i złamania lewej nogi.

Z krakowskiego Tow. opieki nad zwierzętami piszą nam: Według instrukcyi obowiązującej miejskiego oprawcę, łapanie psów może mieć miejsce tylko na placach publicznych lub na środku ulic, w godzinach przez magistrat oznaczonych; w rzeczywistości dzieje się inaczej, psy w każdym prawie wypadku łapane są na chodnikach lub innych niedozwolonych miejscach i często poza przepisanemi godzinami. Nadto coraz częściej podnoszą się skargi na inne nadużycia. Tak np. 17 b. m. wpadł pomocnik rakarski do sieni domu przy ul. Wrzesińskiej 9 i usiłował przez zatrzaśnięcie drzwi ułatwić towarzyszom swoim złapanie psa, którego właścicielka p. M. weszła już do sieni, przyczem pies przyciśnięty bramą został dotkliwie pokaleczony, p. M. zaś doznała bolesnego zranienia palca u ręki. Towarzystwo wnosi do magistratu odpowiednie zażalenie.

Pożar. Wczoraj o godz. 2 po południu wybuchł na Nowej Wsi pożar w domu Aszkenazego, gdzie zajęły się złożone na strychu trociny. Ogień objął dach i groził przerzuceniem się na sąsiednie budynki, ale miejska straż ogniowa po godzinnej pracy ogień zlokalizowała.

Lekcyi socyalizmu udziela w podgórskiej szkole wieczornej p. dyrektor Mikesztajn. Socyaliści dążą do tego — objaśnia p. dyrektor uczniom — by wszystkie dobra pomiędzy robotników podzielić. Ponieważ zaś robotnicy są pijakami, więc każdy z nich swą część przepije — i znowu będzie po staremu. Po tych „naukowych" wywodach opowiada p. dyrektor dalej, że socyaliści-akademicy, organizujący młodocianych, wyludzają pieniądze od robociarzy. Sam zna pewnego socyalistę, który niegdyś nic nie miał, a teraz sobie dom za składki robotnicze wybudował...

Organizacya młodocianych wprawdzie jest bardzo wdzięczna p. dyrektorowi za agitacyę, która znakomicie się przyczynia do rozszerzenia zakresu roboty naszej, — musi jednak zwrócić uwagę na to, że politowania godne nieuctwo p. dyrektora w sprawach socyalistycznych zbyt razi uczniów i wywołuje nieraz utajony homeryczny śmiech. Możeby p. dyrektor zapisał się na nasze kursa dla młodocianych? Znakomicie by to oddziałało na erudycyę p. dyrektora. Co zaś do kalumnij, rzucanych na socyalistów-akademików, radzimy dać z tem pokój, gdyż będzie źle...

P. dyrektorze! A czemu to pan ze łzami w oczach błaga uczniów, by nie opowiadali socyalistom, co się w szkole dzieje?

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Wesoła krotochwila „Tricoche i Cacolet" na pierwszem i na drugiem przedstawieniu wypełniła teatr do ostatniego miejsca; kasę biletów zamknięto na godzinę przed przedstawieniem. Następne przedstawienie tej sztuki w piątek 4 lutego. We wtorek 1 lutego ukaże się po raz jedenasty „Gromiwoja" Arystofanesa z p. Solską w roli tytułowej. We środę po południu ostatnie w tym sezonie przedstawienie „Betleem polskiego"; wieczorem „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego.

— **Roda Roda,** znany współpracownik monachijskiego „Simplicissimusa" występuje z odczytem w starym teatrze w poniedziałek 31 b. m. W program wejdą satyry, humoreski i wesołe drobiazgi, po większej części dotąd niedrukowane. Same tytuły mówią już o treści: „Mstr. Millera światło liniowe", „Antipellin, najlepszy proszek na mole", „Austro-węgierskie prawo państwowe", „Misya wśród pogan" i t. d. Roda Roda wystawił niedawno w Wiedniu nową sztukę osnutą na tle stosunków wojskowych p. t. „Wzgórze chwały" czyli „Tęsknota za cylindrem".

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek: „Gromiwoja".
Środa o godz. 3 po południu: „Betleem polskie" (ceny zniżone).
Środa o godz. 7 wieczorem: „Wielki Fryderyk".
Czwartek: „Sędziowie" i „Panna mężatka".
Piątek: „Tricoche i Cacolet".
Sobota: „Na kwaterze" (Le billet de logement). komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.
Niedziela o godz. 3 południu: „Pan Damazy" (1/2 ceny).
Niedziela o godz 7 wieczorem: „Wielki Fryderyk".
Poniedziałek: „Na kwaterze".

— **Repertuar teatru ludowego.**

Poniedziałek: „Zbójcy" (popularne).
Wtorek: „Hulaj dusza".
Środa po południu: „Ciotka Karola".
Środa wieczór: „Hulaj dusza".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno przemysłowego (ulica Franciszkańska) we wtorek o godzinie 7 wieczorem: p. Kazimierz Czapiński: „Dramaty Leonidasa Andrejewa".

Nowiny lwowskie.

Z Bratniej pomocy politechniki. Dnia 22 stycznia b. r. na walnem zgromadzeniu Tow. Bratniej pomocy słuchaczów politechniki zaproszeni zostali na kuratorów prof. dr Placyd Dziwiński i dr Mieczysław Łazarski, w skład zaś wydziału weszli: Jan Bryl, przewodniczący; Wacław Premer, zastępca przewodniczącego; Leopold Strenger, bibliotekarz; Leopold Foron, skarbnik; Michał Smidowicz, sekretarz; oraz Tadeusz Dutkowski, Jan Galewski, Wilhelm Jacobi, Józef Jel[illegible], Roman Kania, Mieczysław Maciejowski, Jakób Pawłowski, Władysław Toroń, Izydor Walczer i Konrad Zieliński.

Pożar w księgarni. W sobotę po południu około godz. 3 wybuchł pożar w hotelu Europejskim przy placu Maryackim l. 5 w oficycynach, w magazynie księgarskim H. Altenberga. Za piecem, w którym się paliło, leżało drzewo; drzewo to wskutek zbytniego gorąca zajęło się, poczem ogień objął stojącą obok szafę z książkami. Ogień powstał w porze obiadowej, kiedy magazyn był zamknięty. Dopiero około godz. 3 służący spostrzegł ogień, który ugasiła wkrótce straż pożarna. Szkoda jest znaczna. Magazyn i księgarnia są ubezpieczone.

Samobójca na policyi. W sobotę wieczorem przyszedł na policyę niejaki Bolesław Wisłocki, poddany rosyjski, i tak dziwnie się zachowywał, że zwróciło to baczną uwagę komisarza. Gdy zaś Wisłocki oświadczył, że chce się życia pozbawić i pokazał sztylet i sznurek, odebrano mu je i osadzono w aresztach policyjnych.

Z kraju.

Kasa chorych w Bochni a c. k. starostwo. Zapytujemy c. k. starostwo w Bochni jako władzę nadzorczą, jak długo jeszcze mamy znosić bez szemrania niczem nieusprawiedliwiony stan okupacyi tutejszej [illegible]. Kiedy się już skończy samowola [illegible] się rządzących obecnie wrogich czyn[illegible], a zapanuje poszanowanie ustaw i członków tej Kasy? Kiedy ostatecznie c. k. starostwo postąpi wedle ustaw i usunie ten stan anormalny?

Trudno bowiem wymagać od nas, abyśmy się rządom obecnym ze spokojem przypatrywali i w naszych prawach krzywdzić się dali. Rządy obecne w Kasie chorych krzywdzą cały zastęp robotniczy, albowiem odjęto im bezprawnie samorząd ustawą zagwarantowany, a oddano w ręce Hołubców, ludzi zgrzybiałych i niezdolnych, którzy z ciężko zapracowanego grosza robotniczego się tuczą. Hołubiec rządzi, jak się mu podoba; od jego woli zawisło danie członkom Kasy lekarza i zasiłku, jak to miało miejsce z chorym Janem Kołomyjcem, kelnerem, któremu 23 b. m. wprost lekarza odmówił.

Czy na to jest Kasa chorych, by utrzymywała tylko niedołężnego Hołubca i jemu podobnych i co w tym wypadku znaczy p. komisarz rządowy, któremu Hołubiec brak znajomości ustaw zarzuca? Samowola taka dalej cierpianą być nie może. Starostwo może nie wie, że p. Hołubiec za obrażające członków postępowanie został przez tutejszy sąd aresztem ukarany, a jeżeli wie, co z nim uczynić zamyśla?

Jeżeli starostwo w krótkim czasie nie usunie tego bezprawnego stanu w Kasie, zmuszeni będziemy szukać pomocy w Wiedniu, by raz takim rządom koniec położyć.

Aresztowanie szpiega rosyjskiego. W Sokalu aresztowano 23 letniego Iwana Nowosiołowa,

Lost. se Ga'lyą: [illegible]

rzekomo dezertera straży pogranicznej. Jak dochodzenia stwierdziły, Nowosiołow przybył do Galicyi w celach szpiegowskich. W śledztwie przyznał się, opowiadając, że kapitan Archipow wysłał go do Galicyi, polecając mu studyowanie ruchów wojsk i urządzeń wojskowych. Rzekomo jest fotografem. Zdaje się jednak, że jest to oficer.

Nowosiołow już zeszłego roku kręcił się po Galicyi, mieszkał dłuższy czas w Sokalu, gdzie podawał, że jest dezerterem wojskowym. Był nawet uwięziony, uwolniono go jednak z powodu braku dowodów.

W nocy odesłano aresztowanego do więzienia karnego we Lwowie.

Z zaboru rosyjskiego.

Aresztowanie byłego posła. Onegdaj o godz. 4 po południu aresztowany został w Radomiu w mieszkaniu własnem b. poseł do I. Dumy, adwokat przys. Jan Wigura. P. Wigura, po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu w roku zeszłym, został niedawno wypuszczony na wolność. Ponowne zaaresztowanie p. Wigury wywołało w mieście duże wrażenie, jeszcze i z tego powodu, że w tych dniach miał się odbyć ślub jego.

Ze świata.

Sprawa por. Hofrichtera. W rodzinie Hofrichtera zaszły w ostatnich dniach dwa wypadki: zgonu i narodzin. We czwartek 27 b. m. zmarł nagle brat żony por Hofrichtera, Jan Gerersdorfer, kierownik jednej z większych firm wiedeńskich, w 42 roku życia. Zmarły czuł się najzupełniej zdrów, przed paru dniami zaniemógł na lekką influencę. W chwili, gdy nastąpiło już polepszenie i chory miał wrócić do swych zajęć, nastąpił nagły zgon. Powodem zgonu był krwotok wewnętrzny lub udar serca. Zmarły cierpiał bowiem na serce.

Zmarły kochał bardzo i cenił wysoko por. Hofrichtera. W winę jego nie wierzył nigdy i ze wszystkich sił czynił zabiegi i gromadził materyały, aby dowieść niewinności uwięzionego szwagra. Wielkie zmartwienie i napięcie nerwowe, wywołane tą aferą było pośrednim powodem zgonu ś. p. Gerersdorfera.

Drugim wypadkiem w rodzinie uwięzionego były narodziny. Hofrichterowa, która była w poważnym stanie, powiła wczoraj chłopca i matka i noworodek zupełnie zdrowi. Rodzina czyni usilne zabiegi, aby o tych narodzinach zawiadomić Hofrichtera

Baczność Towarzysze i Towarzyszki!

W poniedziałek 31 stycznia b. r **o godzinie 7 wieczór** odbędzie się **w Dębnikach** w sali **Czytelni Robotniczej.**

Zgromadzenie publiczne

z porządkiem dziennym:

Znaczenie organizacyi politycznej, zawodowej i współdzielczej.

Referent poseł tow Daszyński.

SEJM.

Lwów, 31 stycznia.

Posiedzenie zaczęło się o godz. 10·55 rano. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Kiweluk (Ukr.) motywował nagłość wniosku o pomnożenie sił technicznych przy namiestnictwie i ustanowienie w ministerstwie robót publicznych referentów, znających język ruski.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Przystąpiono do porządku dziennego. Poseł Makuch uzasadniał wniosek, domagający się zbadania stosunków w szkolnictwie ludowem w Galicyi wschodniej.

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej. Posiedzenie trwa dalej.

TELEGRAMY

z dnia 31 stycznia.

Zwołanie sejmu czeskiego.

Praga. Przewodniczący klubów: czesko-agrarnego, narodowo wolnomyślnego i konserwatywnej szlachty wydali komunikat, w którym podnoszą konieczność zwołania sejmu czeskiego, oraz wskazują na przekonanie większości sejmu, że tylko przy niepodzielności i jedności królestwa czeskiego, jego ustawodawstwa i zarządu i przy pełnem narodowem uprawnieniu można osiągnąć te instytucye, które mogą zapewnić rozwój każdej z narodowości. Stronnictwa te zdecydowane są przedłożenia rządowe, jak niemniej wnioski inicyatywy, przekazać komisyi do obrad i brać w nich udział, a przez to zapewnić pomyślność obu narodowości i kraju.

Wiedeń. Jutrzejsza „Wiener Ztg“. ogłosi patent cesarski, zwołujący sejm czeski na dzień 3 lutego.

Zamiary hr. Khuena.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary oświadczył wobec redaktora węg. Biura koresp., że jest rzeczą możliwą, że rozwiązanie sejmu nastąpi jeszcze przed 24 marca. Sejm odroczony został wprawdzie tylko do 24 marca, ale dlatego, że rząd domagał się prowizoryum budżetowego do tego dnia.

Wszystkie czynniki rządowe zajęte są przygotowaniami do nowych wyborów. Hr. Khuen Hedervary, jako minister spraw wewnętrznych, powoła po 4 do 5 osobistości z każdego komitatu, aby zasięgnąć szczegółowych wyjaśnień co do usposobienia ludności.

Zwrot w sprawie porucznika Hofrichtera.

Wiedeń. Wojskowy sąd garnizonowy postanowił przesłuchać wszystkich oficerów, którzy wraz z Hofrichterem uczęszczali do szkoły wojennej, ażeby zeznali, czy i o ile zgadzają się z prawdą orzeczenia kilku innych świadków, że Hofrichter był człowiekiem niezwykle ambitnym, karyerowiczem zazdroszczącym kolegom każdego odznaczenia, nadto bezwzględnym w postępowaniu z ludźmi.

Wezwanie takie otrzymał między innymi porucznik Maurycy Schmidt z 7 batalionu strzelców w Canale pod Tryestem, dobry znajomy Hofrichtera. Schmidt onegdaj popełnił samobójstwo, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Według doniesień z Tryestu, Schmidt popełnił samobójstwo rzekomo przed otrzymaniem wezwania na świadka wyłącznie pod wpływem rozdrażnienia nerwowego.

Porucznik Schmidt przebywał przed kilku laty we Lwowie.

Śledztwo przeciw Hofrichterowi ma być w bieżącym miesiącu ukończone. Obecnie lekarze wojskowi badają jego stan umysłowy. — Do wielkich demonstracyj za Hofrichterem przyszło wczoraj w czasie pogrzebu nagle zmarłego szwagra jego, kupca Geresdorfera. Na trumnie złożono 50 wieńców. Ilość uczestników pogrzebu obliczają na wiele tysięcy. Przy wejściu do kościoła powstała z powodu ścisku ogromna panika. Wiele kobiet zostało zranionych.

Powódź w Paryżu.

Paryż. Stan wody na Sekwanie nieznacznie się obniżył. Komunikacya z domami w zalanych ulicach odbywa się z trudnością zapomocą łodzi. W kilku miejscach, prawdopodobnie skutkiem pozapadania się ziemi, potworzyły się wiry, tak, iż łodzie tylko z wielkim wysiłkiem mogą te miejsce przebywać. Wiry takie potworzyły się w kilku miejscach na ulicy Lille.

Położenie w okolicy dworca Lazare znów się pogorszyło. Zalew sąsiednich ulic i bulwaru Hausmanna rozszerza się. Wojsko i robotnicy zrywają na ulicach chodniki, aby uzyskać materyał na budowę wałów, zamurowują oni wejścia do piwnic i okna w domach zagrożonych. Nie można jednakże powiedzieć, czy będzie to skutecznem, bo napływają nowe masy wody nie z Sekwany, lecz prawdopodobnie z wyżej położonych zbiorników kanałowych.

Paryż. Zapiski prefektury wykazują, że w sobotę między północą a godz. 8 rano koło mostu Tournelle woda opadła o 7 cm, koło mostu Austerlitz o 5 cm. W dzielnicy Mazas wczoraj do godziny 10 przed południem opadła woda o 10 centymetrów.

W St. Antoine i w Passy woda opada bardzo powoli. Pałac Burbonów ciągle jeszcze otoczony masami wody. Do urzędu telegraficznego nadeszło 20 000 depesz od osób z prowincyi, zapytujących o los swoich krewnych lub znajomych przebywających w Paryżu. Ministerstwo robót publicznych podaje do wiadomości, iż niema powodu do zaniepokojenia, gdyż wiadomości z górnych biegów rzek brzmią pomyślnie.

Paryż. Z powodu przerwania wału woda wczoraj o godzinie 10 przed południem wtargnęła nagle do gminy Gennenlliet i w niektórych miejscach osiągnęła wysokość 2·42 m.

Znać szybkie opadanie wody w okolicy brzegu Austerlitz i dworca lyońskiego. Koło bulwaru Diderot zapadła się ziemia na przestrzeni około 150 metrów kwadratowych.

Z górnego biegu Sekwany, Marne i Yonne donoszą, że woda opada.

Paryż. Wśród ludności znikła już obawa przed katastrofą. Wielotysięczny tłum, korzystając z mroźnej pogody, wyległ wczoraj na ulice, aby się przypatrzyć rozmiarom zniszczenia. Woda ciągle opada. W ulicy Lille woda opadła o 25 ctm. Żadnemu z mostów Paryża nie grozi więcej niebezpieczeństwo.

Wskutek zalania elektrowni kilka dzielnic w centrum miasta było onegdaj bez oświetlenia. W operze i w kilku teatrzykach musiano odwołać przedstawienia. — W teatrze na placu Royal odbyło się przedstawienie przy oświetleniu acetylenowem. Z powodu powodzi odłożono generalną próbę sztuki Rostanda „Chantecher“ na 2 lutego, a premierę na 3 lutego.

Paryż. Sekwana opada powoli, ale ciągle. W nocy na 30 stycznia opadła o 20 ctm., a w ciągu wczorajszego przedpołudnia o dalszych 4 ctm. Woda ustąpiła w pobliżu dworca lugduńskiego i ruch w pobliżu dworca częściowo podjęto. Trzy domy, które okazały rysy, opróżniono.

Paryż. Koło dworca St. Lazare sytuacya się poprawiła; woda szybko z wielu ulic zniknęła. Istnieje nadzieja, że do wieczora cała okolica dworca będzie osuszona. Paryski deputowany Binder na dzisiejszem posiedzeniu Izby zaproponuje, aby wszystkim osobom cywilnym i wojskowym, które specyalnie się zasłużyły około pracy ratunkowej, nadać krzyże legii honorowej. Dla uniknięcia katastrofy powodzi w Paryżu w przyszłości znany inżynier Berlicz proponuje w „Figaro“ otoczenie miasta rurami 6 metrów średnicy dla odprowadzania wody.

W dzielnicy Faubourg St. Antoine i w dzielnicy Bercy pompują wodę z piwnic. — Prezydent ministrów i inni ministrowie zwiedzali wczoraj nawiedzone powodzią okolice. Zbiory porcelany sewrskiej wyratowane. — W Charleton uwięziono kilku bandytów.

Wybory w Anglii.

Londyn. W sobotę do godziny 4 popołudniu wybrano 271 unionistów, 272 liberałów, 40 z partyi pracy i 80 Irlandczyków. Unioniści zyskali 127 nowych mandatów.

Zakazane odczyty.

Petersburg. Prefekt miasta zabronił odbycia zapowiedzianych przez prof. Pogodina słowiano-filskich odczytów o międzynarodowem położeniu i obowiązkach Rosyi.

Dziwna rewizya.

Petersburg. Policya dokonała u Manuiłowa, byłego szefa rosyjskiej tajnej policyi w Paryżu i Rzymie a ostatnio współpracownika „Now. Wremia“, rewizyę, która trwała kilka godzin. Skonfiskowano wiele dokumentów.

Nowy parlament w Turcyi.

Konstantynopol. Rząd postanowił na budynek parlamentarny urządzić stary pałac, położony koło Tossany, ponieważ dany do dyspozycyi parlamentu przez ks. Naszimę jest za daleko położony.

Przesilenie w Grecyi.

Ateny. Komitet wykonawczy Ligi wojskowej większością głosów desygnował Dragunisa na prezydenta gabinetu w przyszłym zmienionym gabinecie. Dragunis zażądał bezwarunkowego rozwiązania się Ligi wojskowej.

Ateny. Król zgodził się na zwołanie zgromadzenia narodowego i powierzył Dragumisowi utworzenie poza parlamentarnego gabinetu. Po ogłoszeniu orędzia w sprawie zwołania zgromadzenia narodowego Liga wojskowa się rozwiąże.

Katastrofa okrętu wojennego.

Tanger. (Agencya Havasa). Krążownik „Chateau Renauld“ rozbił się wczoraj o godzinie 5 rano koło ujścia Queed Tahedeeh.

*** Zawiadamiamy, że dla udogodnienia członkom Spółki spożywczej, mieszkającym w odległych od sklepów dzielnicach i gminach, zamówienia na towary przyjmuje tow. Bartosiński, gospodarz Związku stow. rob., Wiślna 5, towary tamże będą odnoszone.**

Zarząd Spółki spożywczej „Naprzód“ w Krakowie.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotnicza Żądajcie wszędzie „Naprzodu“

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się we środę 2 lutego b. r. o godz. 11 przed południem w lokalu Związku stow. rob. (ul. Wiślna 5, I. p.). Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

* **Krakowska Komisya oświatowa P. P. S. D.** We środę 2 lutego o godz. 11 przed południem w lokalu Związku stow. rob. (Wiślna 5, I. piętro) tow. dr St. Zelt wygłosi odczyt na temat: „Austryackie prawo konstytucyjne“. Wstęp 6 h, krzesło 20 h. Zebranie niniejsze odbędzie się na podstawie § 2 ustawy o zgromadzeniach.

* **Metalowcy krakowscy.** We czwartek 3 lutego o godz. 7 wieczorem odczyt tow. H Gottlieba na temat: „Drożyzna, jej przyczyny i skutki“.

* **Krawcy grupy 110-tej** zawiadamiają, że w poniedziałek 31 b. m. o godz. 8 wieczór odbędzie się walne zgromadzenie. O liczny udział uprasza zarząd

* **Komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.** prosi towarzyszki o nadsyłanie korespondencyi i artykułów do „Prawa Ludu“ i „Głosu Kobiet“ pod adresem: Redakcya „Prawa Ludu“ dla organizacyi kobiet. Osobiście porozumiewać się można w niedzielę od godz. 11—12½ w południe

* **Skarbniczka** komitetu organizacyi kobiet urzęduje w niedzielę od godz. 11—12½ w poniedziałek od godz. 7—8 wieczorem (Wiślna 5, II. p., redakcya „Prawa Ludu“).

W też dni i w czwartki zgłaszać się należy po „Głos Kobiet“ i „Prawo Ludu“.

* **Próby chóru żeńskiego** odbywają się we wtorki i piątki o godz. 7½ wieczorem w lokalu administracyi „Naprzodu“, ul. Filipa 11, parter. Tamże przyjmuje się zapisy towarzyszek do chóru Komitet chóru żeńskiego

* **Towarzyszki, zapisujcie się do organizacyi kobiet!** Wpisy przyjmuje się w redakcyi „Prawa Ludu“, Wiślna 5, II. p, w niedzielę przed południem od godz. 11—12½, w poniedziałek, czwartek i w sobotę od godz. 7—8 wieczorem. Komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

* **Zabawę dla dzieci robotniczych** urządza krakowska Komisya oświatowa P. P. S. D. we środę 2 lutego o godz. 4 po południu w lokalu Związku stow. rob (Wiślna 5). Program: I. Bajki (ilustrowane obrazami niknącymi): 1. „O krasnoludkach i sierotce Marysi ; 2. O kocie, który chadzał własnemi drogami“ — opowie p. Helena Orsza. II. Deklamacye: 1. Syrokomla: „Lalka“; 2. Niemojewski: „Starowina“ — wypowie p ***; 3. Mickiewicz: „Pani Twardowska“; 4. Czerwiński: „Na pobojowisku“ — wypowie tow. Zygmunt Jasiński. III. Gry i zabawy dla dzieci pod kierunkiem tow Z. IV. Korowody kostyumowe dzieci. V. Wjazd Królewej Śnieżki z orszakiem śniegowym, która odwiedzi zabawę, aby rozdać upominki. VI. Tańce. — Śpiewy chóralne. W czasie zabawy bezpłatny podwieczorek. Wstęp dla dzieci 0 h. Rodzice (z dziećmi) mają wstęp wolny. Osoby starsze, pragnące poprzeć finansowo zabawę — 50 h

* **„Wieczór śnieżny“** zabawę taneczną z licznemi niespodziankami w ostatni dzień karnawału, 8 lutego, urządza organizacya kobiet P. P. S D w lokalu Związku stow rob., ul. Wiślna 5, I p. Początek o godz. 8 wieczór Bilet wejścia 70 h. Przy kasie w dzień zabawy 1 K. Bilety nabywać można codziennie w redakcyi „Prawa Ludu“, Wiślna 5, II p

* **Posiedzenie zarządu grupy murarzy** odbędzie się dnia 1 lutego o godzinie 6 wieczorem Łyszczarz.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Baczność Towarzysze!

Czy kupiliście już najnowsze wydawnictwa P.P.S.D.?

W. Bracko: Precz z socyalistami! Wydanie nowe . . . 10 h
Ignacy Daszyński: Pogadanka o socyalizmie . . . 6 „
Ignacy Daszyński: O formach rządu . 15 „
Al. Dębski i B. A. J.: Bohaterowie proletaryatu 1) Ludwik Waryński, 2) Stanisław Kunicki . . . 20 „
Kazimierz Krauz: Jak się narody rządzą? . . . 20 „
Feliks P.: Płaca robocza a strejki . 10 „
Feliks P.: Wilhelm Liebknecht. . . 10 „
Res: Adam Mickiewicz . . . 15 „
B. S.: Związki zawodowe robotnicze 10 „
F. S.: Ferdynand Lassalle . . . 10 „

Wszystkie powyższe wydawnictwa są do nabycia u kolporterów wydawnictw partyjnych, oraz za pośrednictwem **tow. Z. Klemensiewicza, Kraków, ul. Wiślna l. 5.**



Domowa Kuchnia Jarska
„PRZYRODA"
Rynek gł. linia A-B L. 44
wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye, przyrządzone ściśle według zasad jarstwa.
Lokal pierwszorzędny. — Ceny konkurencyjne. — Czytelnia pism obficie zaopatrzona.

Dodatkowy
zarobek
trafia się każdemu przez sprzedaż w każdym domu potrzebnego **produktu.** Dobre dla każdego!
Piszcie pod adresesem: **Pocztowa skrzynka 19, Żyżkow u Pragi, Czechy.** Kapitał nie potrzebny.

Rury kotłowe
w najle szym stanie od 33—52 mm. grubości i od 3—4.50 m. długości, zdatne do odpuszczania wody i budowania baryer drogowych, po umiarkowanych cenach nabyć można u **Mayera Hausmanna w Przemyślu, Targowica 16.**

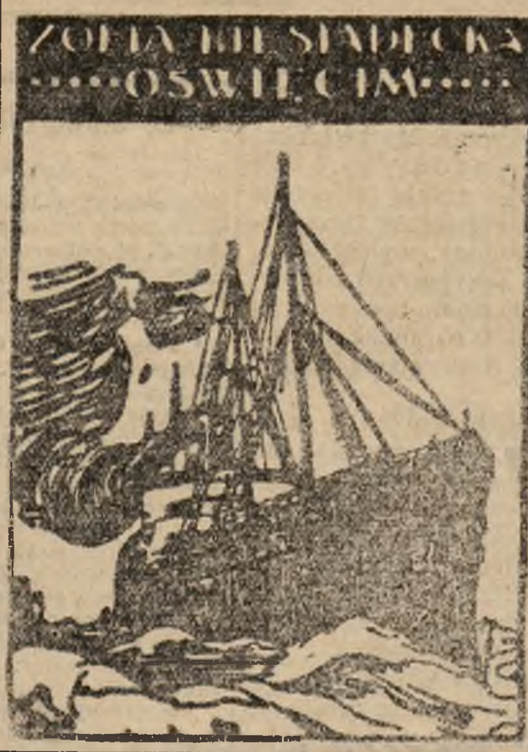


Leczenie elektrycznością!!
Kompletny indukcyjny aparat elektryczny łatwy w użyciu z przedziwn. skutkiem we wszystkich słabościach nerwowych, z regulatorem siły prądu, wszelkiemi chemikaliami, przewodnikiem i solą bromową, z przystępnem pouczeniem gotowy do użycia **tylko za kor. 12·—.** Wysyłka za pobraniem pocztowem. **STANISŁAW RUNDBAKIN, Wiedeń, III. Weisgärberlände 58/1.**

Pieniądze oszczędza
każdy, kto przy zapotrzebowaniu wszelkiego rodzaju artykułów i podarków okazyjnych zażąda mego głównego katalogu z 3000 rycin, który wysyłam **każdemu** darmo i opłatnie C. i k. nadw. dost. **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1597 (Czechy).**

Pączki
tylko na maśle
Chrust-Faworki
są już do nabycia
w Cukierni Lwowskiej
Jana Michalika
Floryańska l. 45.

Metodą Berlitza
udzielają
lekcyj osobnych i zbiorowych
Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.
Ul. Floryańska 25, I. piętro.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Oficyalne garage Galic. Klubu autom.

Wyłączne zastępstwa austryackie: Daimler, Mercedes, Gregoire.
GALIC AUTO GARAGE
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.
PIERWSZY FACHOWY WARSZTAT REPERACYJNY.
Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motor. części zapasowe, pneumatyki motory.
BIURO: ul. Batoryka L. 5 — telefon Nr 107 — telegram „auto".
WARSZTAT: ulica Łazienna L. 6, od maja: ulica Smoleńska L. 31.

KOBIETY
uczciwe, wymowne, energiczne
znajdą zajęcie
jako akwizytorki przy zbieraniu wniosków ubezpieczeń na życie.
Zgłoszenia — **tylko listowne** — z podaniem obecnego zatrudnienia, wieku, ilości godzin wolnych każdego dnia, oraz dokładnego adresu przesyłać należy pod adresem: **Biuro Ogłoszeń „Principia" ul. św. Marka 21, Kraków dla „Ubezpieczenia".**

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA I MASZYN DO PISANIA ORAZ WARSZTAT NAPRAWY
IGNACEGO GROSSA
pod kierownictwem
JANA POJEGO, mechanika-specyalisty
W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA L. 1
(naprzeciw głównej poczty).
Sprzedaje i naprawia maszyny do szycia i do pisania po cenach umiarkowanych.
Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.



„THE GRESHAM"
Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie
zostaje pod kontrolą rządu austryackiego i angielskiego.
Depozyt Towarzystwa przy c. k. państwowej Centralnej Kasie we Wiedniu jako gwarancya dla ubezpieczonych w Austryi wynosi
koron 34,772.297·08.

Ogólne dochody w roku 1906	K	38,155.775·—
Ogólny stan czynny z 31 grudnia 1906	K	229,546.519·—
Wypłacone polisy w r. 1906	K	539,742.984·—
Ogólna nadwyżka z 31 grudnia 1906	K	5,729.450·—

Nowe taryfy z korzystnemi kombinacyami.
Informacye i prospekta darmo i opłatnie.
Filia dla Austryi: Wien, I., Giselastrasse Nr. 1.
Generalna Agencya w Krakowie: ul. Grodzka 29, I. piętro.
Przyjmuje się chętnie pod korzystnymi warunkami takie osoby, któreby się jako akwizytorzy do przyjmowania ubezpieczeń na życie nadawały

Najlepsze czeskie źródło zakupna!



Tanie pierze!
1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 k.; lepszego 2 k. 40; najlepszego białawego 2 k. 80; białego 4 k.; białego puchowego 5 k. 10; 1 klg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego pierza 6 k. 40 i 8 k.; 1 klg. szarego puchu 6 i 7 k.; białego, dobrego 10 k.; najlepszego brzusznego puchu 12 k.
Przy odbiorze od 5 klg. począwszy opłatnie.
Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, 1 pierzyna 180 cm. długa, 116 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda 80 cm. długa, 58 cm. szeroka, napełnione nowem, szarem bardzo trwałem pierzem 16 kor.; półpuchem 20 k.; puchem 24 k.; pojedyncze pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k.; poduszki 3 k., 3 k. 50, 4 k. Wysyłka za zaliczką, od 12 k opłatnie. — Zmiana i zwrot opłatnie dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.
S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 869, Las czeski.

HYGIENICZNE TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE
PROMIEŃ
5% Na rzecz Towarzystwa Szkoły ludowej
Do nabycia we wszystkich trafikach.



Prawdziwe tylko z tym znakiem na podeszwie
KALOSZE
nieślizgające się i trwałe.
Męskie Kor. 5·20 Damskie Kor. 3·4
polecają:
Alfred Fränkel, Sp. kom
w Krakowie, Rynek gł. L. 14
Zastępca L. Steigler.
Największy wybór obuwia męskiego i damskiego i dzieci

MAURYCY SCHAPIRA
egzaminowany nauczyciel buchalteryi,
w Krakowie, ul. Starowiślna 39, parter
udziela gruntownej nauki
buchalteryi pojedynczej i podwójnej
z przygotowaniami do egzaminu w c. k. Akademii handlowej
oraz stenografii polskiej i niemieckiej korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych i t. p., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnymi warunkami.



Najlepiej! Najtaniej! Najszybciej!
przeprawia do
Ameryki i Kanady
M. G. Freudberg
Główne Biura Podróży
ANTWERPIA 10. Van Leriusstraat **Belgia** | **ROTTERDAM** Postfach 322. **Holland.**

Reumatyzm, podagra, newralgia i oziębiny,
powodują ogromne cierpienia. Do łagodzenia i uspokojenia bólu, do usunięcia obrzmień i do umożliwienia poruszenia się stawów, do usunięcia nieprzyjemnego swądzenia używa się z niezwykłym skutkiem
CONTRHEUMAN
(marka dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów) przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.
Za poprzedniem nadesłaniem K 1·60 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 5·— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 9·— przesyła się 10 tub franco.
Wyrób i skład główny
B. FRAGNERA Apteka
c. k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nr. 203.**
Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Praktykanta
poszukuje skład obrazów, Floryańska 25.

Na reumatyzm
gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane
Linimentum Gaultheriae compositum
z prawnie zarejestrowaną marką ochronną
„NERWOL"
chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. W Krakowie skład w aptece Wiśniowskiego, do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dra JULIUSZA FRANZOSA w Tarnopolu

Broń najstaranniej wypróbowana, opatrzona państwowym stemplem strzelniczym, najlepszej jakości, najdokładniej wykonana z poręczeniem za działanie bez zarzutu, wysyła c. i k. nadw. dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr. 1583, Czechy) Rewolwer K 5·50, 7·50, pistolety K 2·—, 2·70, katalog główny z 3000 ryc. na żądanie za darmo i opłatnie. Wysyłka za zaliczką. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Ze względu na
kończący się sezo
sprzedaję wszelkie
Ubiory Męskie
po znacznie zniżonych cenach.
K. Brachfeld
Kraków, Floryańska 16
obok handlu WP. Sataleckich

PINKUS RITTERMAN
KRAKÓW, UL. DIETLOWSKA 4
poleca swój bogato zaopatrzony skład krajowego i czeskiego
OBUWIA męskiego, damskiego i dziecinnego o 35% taniej. Za robotę ręczną ręczy się.

MOCZENIE W ŁÓŻKU
Natychmiastowe odzwyczajenie pewnione. Objaśnienia bezpł. Podać wiek i płeć! Świetne p dziękczynne. Polecenia lekar
Instytut „SANITAS"
VELBURG, P 83 BAWA